

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2.30 zł. — Z odnośnym miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnośnym 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6.60 zł. przez pocztę już z odnośnym 7.59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 20 marca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w gold. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tyczeń. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Po zjeździe genewskim.

Kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada. Przyszłowie to ma pełne zastosowanie w stosunku do Niemców z okazji narad genewskich. Niemcy nie chcieli dopuścić Polski do Rady Ligi Narodów i by cel ten osiągnąć, chwytali się wszelkich środków godziwych i niegodziwych. Szuczka im się jednak nie ująła i sami wpadli w dół, który kopali dla Polski.

Kiedy ministrowie spraw zagranicznych państw europejskich a także zamorskich zjeżdżali do Genewy, zdawało się ogólnie, że duch pokojowy zapoczątkowany w Locarno, wystąpi tam w całej szacie. Widoki ku temu były jak najlepsze. Nadzieje rozwinęły jednak uparte i zuchwałe stanowisko delegatów niemieckich, którzy w myśl zleceń swego rządu zamierzali w Genewie upiec przy jednym ogniu dwie pieczenie.

Znamy Niemcy nie od dziś. Niejednokrotnie też pisaliśmy, co sądzić o „republikańskich” nastrojach narodu niemieckiego i dyplomatycznych szuczach pokojowych rządu berlińskiego. Poczynania niemieckie idą w tym kierunku, ażeby opinię świata uspić i odsunąć od właściwych celów, do jakich Niemcy zmierzają.

Wiadomo ogólnie, że Niemcy nie mogą zapomnieć i przeboleć przegranej wojny światowej. Ich ustrój republikański jest prostym mydleniem oczu. Wprawdzie część narodu niemieckiego opiera się stanowczo zaborsczym zamiarom ducha niemieckiego, to jednak, czego codziennie jesteśmy świadkami, jest wymownym dowodem, że duch locarnoński w Niemczech istnieje tylko na papierze i że z każdym dniem wzmagają się tam wojownicze zamiary odwetowe.

Mimo, że w Locarno doszło do jakowegos porozumienia delegacji polskiej z niemiecką, przyczem Polska poczyniła różne ustępstwa Niemcom, które w kraju wywołały niezadowolenie a nawet do pewnego stopnia przygnębienie, — delegacja niemiecka pojechała do Genewy z widocznym zamiarem przeszkodzenia Polsce w uzyskaniu miejsca w Radzie Ligi Narodów. Przyznała się też do tego nieomal cała prasa niemiecka.

Niemcy chciały wejść do Rady Ligi Narodów jako jedyne państwo europejskie, by móc pochwalić się przed całym światem, że zawsze i wszędzie trzeba się z nimi liczyć. Nie przeczuwała delegacja niemiecka, że politycy zgromadzeni w Genewie odnoszą się będą z całą żywciznością do Polski, jak to miało miejsce. I Polska byłaby odrazu uzyskała choćby niestałe miejsce w Radzie, gdyby nie tajne i jawne wicherzenie delegacji niemieckiej.

Delegaci niektórych państw europejskich oświadczyli, że zrzekają się swych miejsc na korzyść Polski. To zaskoczyło Niemców, którzy przekonali się, że z swego nieprzejrzynego względem Polski stanowiska będą musieli skwitować temwicznie, że Francja, Anglja i Włochy oświadczyły się stanowczo za przyznaniem Polsce miejsca w Radzie.

Premjer francuski Briand oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że jadąc do Genewy był przeswładczony o konieczności wejścia Polski do Rady Ligi Narodów. Jest to niewątpliwie dowodem, że Francja pozostanie zawsze stałą i wierną sojuszniczką Polski.

Zachowanie się delegacji polskiej w Genewie było nadzwyczaj taktowne i mądre. Podobno Briand powiedział Skrzyżskiemu, że Polska musi stać zdala od wszelkich walk, ażeby opinia świata widziała, że Polsce należy się miejsce słusznie bez walki.

Czechosłowacja i Szwecja ustąpiły swych miejsc w Radzie Polsce. Przy wyborach jesiennych do Rady jedno z państw bałkańskich ma otrzymać miejsce w Radzie. Prawdopodobnie miejsce to uzyska ponownie Czechosłowacja albo też Rumunja, która stanowczo się tego domaga. Miejsce po Szwecji otrzyma albo jedno z państw skandynawskich albo też Holandia.

Obrady w Genewie, rozpoczęte z wielkim hałasem i z wielkimi nadziejami zostały rozbite. Niemcy próbowały Polskę do Rady nie wpuścić, więc same również do niej nie weszły. Delegacja brazylijska wypłata Niemcom figla nieładna. Protest brazylijski przyczynił się do tego, że delegaci wszystkich państw rozjechali się do domów. Położenie polityczne jest

dziś takie, jakby nadzwyczajnego zebrania Ligi Narodów wogóle nie było.

Polska odniosła w Genewie wielkie zwycięstwo moralne. Wszyscy delegaci są zdania, że Polsce należy się słusznie miejsce w Radzie Ligi Narodów, jako państwu mocarstwowemu i położonemu w nadzwyczaj ważnych warunkach geograficznych.

Delegacja polska podtrzymuje w całości swe żądanie w uzyskaniu miejsca stałego w Radzie, jednocześnie z Niemcami. Nasz premier Skrzyżski oświadczył, że Polska jest zbyt dumną, by dostała się do Rady Ligi Narodów przez tylną furtkę. Wystąpienie naszej delegacji w Genewie, pełne taktu, rozumu, powagi i dobrej woli, zjednały nam przychyłość wszystkich narodów w Europie i poza Europą i dało dowód, że Polska nie nosi się z zamiarami wojowniczymi, lecz pragnie kroczyc drogą pokojowego i sprawiedliwego rozwoju.

Sprawy polskie.

Młodzież francuska manifestuje na cześć Polski.

Stowarzyszenia młodzieży narodowej francuskiej Union pour la Franc, zorganizowały obiad na cześć młodzieży polskiej, w celu zamianistowania swej sympatii dla Polski w obecnych powikłaniach polityki międzynarodowej. W czasie obiadu wygłosili przemówienia deputowani stonnicwa demokratycznego Petitfils, oraz przedstawiciele młodzieży włoskiej i kanadyjskiej, którzy w gorących wyrazach podkreślali zasługi Polski dla cywilizacji, zapewniając Polsce poparcie swych narodów i protestując przeciwko stanowisku Niemiec. Pod koniec obiadu prezes stowarzyszenia ks. Guinchart, po wygłoszeniu wspaniałego przemówienia zaproponował rezolucję, wyrażającą imieniem młodzieży francuskiej głębokie przywiązanie dla Polski, jeszcze silniejsze w chwili, w której grożą jej nowe niebezpieczeństwa oraz przekonanie, iż pokój powszechny i pomyślny rozwój Europy mogą być zapewnione jedynie przez jedynomyślność ludów dobrej woli, szczególnie Polski, Francji i Włoch. Rezolucja została przyjęta burzą oklasków.

Czarna giełda znów hula!

Ostatnia zwykła kursu dolara nie jest umotywowana żadnymi przyczynami gospodarczymi. Decydującą rolę odgrywa tutaj spekulacja czarnej giełdy, która znalazła popoh do zwykli w niepokojących informacjach, nadchodzących z Genewy.

Na uznanie zasługuje fakt, że banki polskie w dalszym ciągu nie dokonują żadnych transakcji walutami zagranicznymi, to też kurs dolara w obrocie międzybankowym wynosi prawie tyle, ile za dolara płaci Bank Polski.

563 miliony na wojsko.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrywania budżetu M. S. Wojsk. Referat wygłosił poseł Czwertwyski (ZLN), który przedstawił przedłożenie rządowe na rok 1926, ostatecznie redukujące budżet do kwoty 563 i pół milj. zł.

Oszukaństwa w intendenturze poznańskiej.

Wojskowy sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał przez cztery dni pod przewodnictwem podpułk. dra. Kielbińskiego, sensacyjną sprawę nadużyć w poznańskiej intendenturze, popełnianych przez kap. Henryka Mikulskiego. Obszerny akt oskarżenia zarzuka kap. Mikulskiemu, iż jako oficer i członek komisji zakupów z ramienia szóstoswa intendenty — dał wbrew wyraźnym zakazom ministerstwa spraw wojskowych, wysokie zaliczki kilku firmom, dostarczającym rozmaite artykuły żywnościowe załozde poznańskiej i będąc w stosunkach, względnie w cichej spółce z temi firmami, ciągnął z tego korzyści materialne.

Ponadto akt oskarżenia zarzuka kap. Mikulskiemu sfalszowanie kilku kwitów i wypłacenie na ich podstawie jednej z firm należności za trzy wagony zboża, których ta firma nie dostarczyła, a ponadto, że wbrew rozkazom ministerstwa spraw wojskowych, przyjmował dostawy bez pisemnej umowy i płacił ceny wyższe od przewidzianych rozkazami ministerstwa. Dalej kap. Mikulski oskarżony był o szereg przekroczeń natury dyscyplinarnej. Gospodarka kap. Mikul-

skiego przyniosła skarbowi państwa znaczne szkody.

Po rozprawie, w czasie której przesłuchano szereg świadków, sąd uznał kap. Mikulskiego winnym zbrodni sprzedajności, fałszerstwa dokumentów i przekroczeń dyscyplinarnych i skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia, oraz wydalenie z wojska. Kap. Mikulski przebywał w areszcie śledczym od 21 czerwca 1925 roku, który to czas wliczono mu do kary. Zasadzony wyrok przyjął.

Sprawy polityczne.

Ilu na Węgrzech jest policjantów, a ilu nauczycieli.

Rząd węgierski opublikował w tych dniach preliminarz budżetowy ministerstwa oświaty na rok 1926. Na cele szkolnictwa ludowego przewidziano 111 000 000 pengó, na państwowe szkoły powszechne 28 000 000 pengó, przeznaczonych dla szkół powszechnych, 15 milionów przeznaczono na szkoły konfesjonalne. Z urzędowych danych statystycznych wynika, że na Węgrzech jest wszystkiego 4 469 nauczycieli szkół ludowych, podczas gdy ilość żandarmów wynosi 25 000 a policjantów 5 000. Całkowite wydatki na cele oświaty wynoszą 43 000 000, a na policję i podobne organy 63 000 000.

Bolszewicy czezą morderców cara.

14 marca upłynęło 45 lat od dnia zamordowania przez rewolucjonistów cesarza Aleksandra II. W związku z tem rząd sowiecki postanowił wypłacać pozostałym przy życiu uczestnikom carobójstwa rentę w wysokości 225 rb. miesięcznie.

Na cześć pozostałych przy życiu uczestników carobójstwa odbyło się w Moskwie uroczyste posiedzenie stowarzyszeń byłych więźniów politycznych.

Armja angielska liczy 463 000 ludzi.

Zgodnie z opublikowanymi dokumentami, dotyczącymi preliminarza budżetu wojskowego, faktyczny stan armji angielskiej wynosi 463 000 oficerów, podoficerów i żołnierzy. W szczegółach skład armji przedstawia się jak następuje: wojska angielskie (bez Indji) — 143 057, wojska angielskie w Indjach — 61 502, wojska kolonjalne i krajowe indyjskie — 3 286, rezerwa armji regularnej — 94 386, dodatkowe rezerwy — 11 570, wojska terytorjalne — 147 006 i wreszcie różne 2 742.

Ile złota otrzymały Niemcy z Ameryki.

Według ogłoszonego zestawienia Stany Zjedn. wysłały do Europy w r. 1925 złota na sumę 128 000 000 dolarów; wartość eksportu wynosiła 203 000 000 dol. 22 proc. wysłanego złota czyli na sumę 44 660 000 dolarów wysłano do Niemiec.

Zwycięstwo katolików w Gdańsku.

Jednomyslny protest ludności katolickiej Gdańska przeciwko zamiarowi senatu wydzierżawienia pałacu cystersów w Oliwie na kawiarnię, odniósł pożądany skutek. Senat, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, zaniecha swego zamiaru, przeciw któremu zaprotestował na posiedzeniu komisji głównej Volkstagu również i przedstawiciel centrum. Komisja przyłączyła się do tego protestu i zażądała od senatu cofnięcia rozpisanego już konkursu dzierżawnego. Przedstawiciel senatu oświadczył w odpowiedzi na ten protest, że dotąd nie wpłynęła ani jedna oferta, wobec czego senat w najbliższych dniach wycofa rozpoznanie konkursu.

Sprawy gospodarcze.

Kredyty na zasiewy.

Wobec uwag w niektórych organach prasy co do rozdzielu kredytu na zasiewy między poszczególne województwa ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych w uzupełnieniu poprzedniego komunikatu, w sprawie pomocy akcji siewnej, stwierdza, że akcja ta wywołana była koniecznością przyjęcia z pomocą ludności rolniczej, która ucierpiała w r. ub. wskutek klęsk żywiołowych, a w pierwszym rzędzie wskutek powodzi.

Powodzie w roku zeszłym zniszczyły plony w województwach łwowskim, krakowskim i stanisławowskim na przestrzeni 67 000 ha gruntów ornych, w woj. kieleckim zalane zostało 9 000 ha gruntów ornych, a w województwie warszawskim 1 500 ha. W celu złagodzenia tych klęsk, przeznaczony został w r. ub.

kredyt w sumie 700 000 zł na dokonanie zasiewów jesiennych, który w całości został przekazany wyłącznie województwom poszkodowanym przez powódź, proporcjonalnie do poniesionych strat. Ponieważ na dokonanie wiosennych zasiewów w r. b. przeznaczony został kredyt w sumie 3.050 zł ministerstwo rolnictwa i d. p. miało możliwość przyjęcia z pomocą rolnikom i innych województw, którzy ucierpieli bądź to wskutek gradobicia, bądź nadmiernych opadów lub posuchy.

He mamy złotych w obiegu.

Bilans Banku Polskiego z dnia 10 marca br. wykazuje nieznaczny wzrost zapasu złota o 48 000 zł do sumy 133,99 milionów zł. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 4 miliony brutto, zmniejszyły się również zobowiązania walutowe prawie o 3 miliony zł, wobec czego zapas walut i dewiz netto zmniejszył się o 1 milion zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 4 miliony zł do 290,1 mil. zł. Pożyczki zmniejszyły się o 3 mil. zł, zaliczki reportowe o 3 mil., rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 11,6 mil. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10 mil., czyli obecnie mamy w obiegu 366,7 mil. zł. P zyjęty natomiast do zapasu banku stan monet srebrnych i bilonu wzrósł o 266 000 zł. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 37,12 proc. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Ostrożnie z wyjazdem do Francji bez zapewnionej pracy!

Wedle doniesień radcy emigracyjnego przy ambasadzie polskiej w Paryżu, zauważyć się daje napływ do Paryża inteligencji polskiej, pozbawionej środków, często niewładającej językiem francuskim, a poszukującej pracy.

Urząd emigracyjny ostrzega przed emigracją bez funduszy i bez zapewnienia sobie posady.

Bezpłatne paszporty emigracyjne wydawane będą odąd jedynie na podstawie kontraktów, zatwierdzonych przez odpowiednie władze francuskie.

Ostrzega się ponadto robotników, przybywających do Francji przed lekkomyślnym porzucaniem pracy i udawaniem się do Paryżu, gdzie panują warunki bardzo trudne.

Wiadomości kościelne.

Uroczystość na Jasnej Górze.

W dniu 25 marca br. w święto Zwiastowania N. P. Marii, odbędzie się na Jasnej Górze uroczystość odświeżenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po przeprowadzonej obecnie konserwacji tegoż obrazu. Termin odświeżenia ustalono w związku z podniesioną koniecznością naprawy ołtarzowej rami, która w najbliższych dniach będzie przeprowadzona. W tych dniach zebrała się w Klasztorze OO. Paulinów po raz trzeci Komisja, powołana przez Zjazd Księży biskupów celem zbadania i przejęcia wykonawstwa, przez prof. Jana Rutkowskiego. W komisji wzięli udział z ramienia duchowieństwa: J. E. ks. biskup St. Zdzitowiecki, J. E. ks. biskup Czesłochowski dr. Kubina, O. Przeor P. Markiewicz, O. P. Przezdziecki, O. A. Jędrzejczak z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. Dyrektor Departamentu Sztuki Jan Skotnicki i naczelnik wydziału zabytków i muzeów Jarosław Wojciechowski oraz członkowie Kom. j. prof. dr. Jerzy hr. Mycielski, dr. Stanisław Tomkowski, prof. Wiesław Zarzycki, delegat Tow. Opieki nad zabytkami Mikołaj Piotrowski, dyrektor Zbiorów Państwowych dr. Stanisław Turczyński, konserwator okręgowy dr. Tadeusz Szydłowski.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

37)

Prokurator Rzeczypospolitej wezwał do swego gabinetu sędziego śledczego, naczelnika wydziału śledczego i komisarza, aby od nich dowiedzieć się szcze gółów tej dziwnej i dram. atycznej sprawy, którą się wkrótce miał cały Paryż zajmować.

Gdy pan Paweł de Gibray skończył opowiadanie, naczelnik wydziału śledczego zakonkludował w te słowa.

— Puścimy najrzeczniejszych agentów i każemy spoglądać cały Paryż, ale jestem przekonany, że nie znajdziemy mordercy lub morderców, chyba wtedy, gdy tożsamość ofiar zostanie sprawdzoną.

— Może pan masz słuszną — odparł prokurator Rzeczypospolitej. — Zatem nie zaniedbuj pan, aby jak najprędzej sprawdzić te tożsamości. Paryż przeraża się, widząc, że podobne zbrodnie długo pozostają bez ukarania, gdyż bezkarność taka, według niego, dowodzi bezsilności policji.

Wyżej wymienieni urzędnicy wyszli razem.

— Panowie jesteście na czczo, tak samo, jak ja — rzekł Paweł de Gibray. — Pozwólcie, że was zaproszę na śniadanie do kawłarni Agneseau. Stamtąd pojedziemy do Morgi.

— Gdzie polecicie Jodeletowi i Martelowi czekać na nas — rzekł naczelnik wydziału śledczego. — Chętnie przyjmuję pańskie zaproszenie.

Komisarz do spraw sądowych również je przyjął.

— Pan de Gibray wydał rozkaz, aby do Morgi przyprowadzono stangreta Cadeta, który się miał stać w jego kancelarii o pierwszej, — poszem udał się z towarzyszami do restauracji i zamówił ostrego,

Po zbadaniu obrazu, komisja stwierdziła, iż prace konserwacyjne przeprowadzone zostały wzorowo, z pietelwem, dokładnością i fachową umiejętnością ściśle według programu ustalonego na poprzednich posiedzeniach. Prace te ograniczyły się do usunięcia zabrudzeń pyłu i kopcii, a sunięcia przemałowań z dawniejszych wieków, zaimpregnowania drzewa i zabezpieczenia malowidła od ujemnych wpływów atmosferycznych. Ponadto zastosowano nową konstrukcję dla przymocowania sukienki, wyszywanej klejnotami, białych złożonych przez Ojca św. Piusa X przymocowanych dotąd bezpośrednio do obrazu.

Dzięki chwalebnej inicjatywie O. Przeora Jasno-górskiego i Zgromadzenia Księży Paulinów, wśród działaniu Komisji, złożonej z przedstawicieli Episkopatu i świeckich rzeczoznawców oraz gorliwej pracy prof. Rutkowskiego będzie cudowny obraz, drogi sercu każdego Polaka i katolika zabezpieczony na długie czasy.



Najwyższy czas

zapisać „Dziennik Pomorski“ na drugi kwartał czyli na kwiecień, maj i czerwiec lub też na miesiąc kwiecień, gdyż listowi przyjmują przedpłatę na „Dziennik Pomorski“ w czasie od 15—25 go bm.

Listonosz o prenumeracie upominać się nie będzie, bo niema obowiązku tego uczynić, więc należy mu pieniądze wręczyć i zażądać, aby zapisał to do swej książeczki i następnego dnia dostarczył kwit, że pieniądze na pocztę zostały wpłacone.

Kto abonuje „Dziennik Pomorski“ na pocztę a nie otrzyma go na czas lub mu go listonosz wcale nie dostarczy, ten niech natychmiast wniesie do swej poczty reklamę, a gdy to nie poskutkuje, niech nam o tem natychmiast doniesie, a my wniesiemy zażalenie do Dyrekcji Poczty w Bydgoszczy.

Prosimy więc natychmiast odnowić przedpłatę na „Dziennik Pomorski“ i zachęcić wszystkich krewnych, sąsiadów, znajomych i przyjaciół, by i oni zapisali

„Dziennik Pomorski“.



Stanowczość katolików w Gdańsku.

Sprawa wydzierżawienia gmachu b. opactwa Cystersów wzrasta do rozmiarów skandalu polityczno-religijnego. Cała ludność katolicka w. m. z oburzeniem odpiera zakusy senatu i domaga się oddania pałacu na siedzibę biskupstwa gdańskiego. Postanowienie władz gdańskich uważane jest za szykanowanie ludności katolickiej, tembardziej, że dochód, jaki senat uzyskiwał z wydzierżawienia tego gmachu, byłby minimalny i nieogrywałby żadnej roli w budżecie w. m. Katolicy związki rękodzielnicze i robotników gdańskich ofiarują się dostarczyć bezpłatnych pracowników dla odbudowy pałacu w razie oddania go na siedzibę biskupstw.

kolęty z kartoflami, jajecznicę z trufłami, pasztet z wątróbek gęsi i wino Chrablis Mentonne.

Podczas śniadania rozmowa naturalnie toczyła się o sprawie, która ich wszystkich trzech zajmowała.

Niezliczone orzepuszczenia, po większej części sprzeczne, były wygłaszane a następnie dyskutowane. Naczelnik wydziału śledczego myślał o zemście. Komisarz do spraw sądowych przypisywał podwójną zbrodnię interesom familijnym.

Sędzia pokoju bardzo niezdęcydowany, bardzo niespokojny, nie łączył się otwarcie z żadnym z tych przypuszczeń.

Jemu się zdawało, że trzeba było szukać na innej drodze.

Na jakiej?

Jeszcze nie wiedział.

Śniadanie nie trwało dłużej nad godzinę, poczem wstano, aby się udać do Morgi.

Jodelet i Martel już się tam znajdowali.

Lekarz prefektury jeszcze nie przybył.

Urzędnicy weszli do głównego nadzorczy, który ich zaprowadził do amfiteatru, w którym obydwa trupy leżały okryte obszernym prześcieradłem.

Prześcieradło tęsuszone po biodra, pozwalało widzieć piersi nagie z powalane szerokiemi. krwawymi plamami.

Pan de Gibray i jego towarzysze długo się przyglądali śmiertelnie bladym twarzom ofiar.

— Wydałem rozkaz aby nie ruszać włosów pozostających w ręku umarłej — rzekł pan de Gibray.

— Wykonano ten rozkaz, proszę pana — odparł posługacz amfiteatru, odstawiając zupełnie prześcieradło i pokazując w zaciśniętych palcach mały promyk jasnych włosów.

— To dobrze. Zostawmy je tak do przybycia lekarza.

KRONIKA.

Data: x + Józef Oblub. N. M. P.
19. 3. 26. Słońca wschód 6. 7 zachód 18.10
Księżyc wschód 8.58 zachód —

Intro: + Eulemia i Teodozia, mm.
18. 3. 26. Słońca wschód 6.11 zachód 18. 7
Księżyc wschód 8.52 zachód 58

Z miasta.

Chojnice, dnia 19 marca 1926 r.

— **Następny wieczór przezroczy** odbędzie się w sobotę dnia 20 marca w auli szkoły powszechnej o godz. pół 7-mej wieczorem. Wyświetli się cykl przezroczy na temat: „Pan Tadeusz i Ignacy Kraszewski.“

— **Sprostowanie** W notatce naszej Nr. 62 Dziennika Pomorskiego pt. „Nowi radni miasta“ za kradła się pomyłka, gdyż radnym miasta został nie adiunkt kolejowy p. Brylowski a asesor kolejowy p. Brylowski, co niniejszem prostujemy.

— **Wiosna** zbliża się pełnym krokiem. Od kilku dni pogoda dopisuje i mimo, że ranki i noce są jeszcze dość mroźne, to jednak we dniu promienie słoneczne ogrzewają atmosferę i pobudzają wszystko do życia. Z obecnego stanu pogody wnosić można, że wiosna tego roku będzie wczesna i ciepła.

— **Z III Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje Józef Wilke zam. w Lipuszu pow. Kościerzyna osk. o to, że w styczniu 25 roku w Lipuszu przemocą postr. pol. państw. Maciejewskiemu jako urzędnikowi powołanemu do wykonywania zarządzeń władz stawił opór i tegoż czynnie napadł podczas wykonywania jego urzędu. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwa. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach uznaje sąd osk. winnym występku z § 113 k. k. i zasądza go na grzywnę w kwocie 100 zł, a w razie nie zapłacenia nastąpi kara więzienia licząc 10 zł. za jeden dzień, oraz na ponoszenie kosztów.

Paulina Janta Ląpińska zam. w Wojsku pow. Chojnice osk. o to, że w nocy w styczniu 25 roku przebywała w strefie nadgranicznej w okolicy Wojska, oraz że sprowadziła towary podlegające opłacie cła z zagranicy do kraju drogą nielegalną i to obuwie, przędze bawelnianą 4 kg. papieru. Podczas rozprawy osk. do winy się przyznaje, że przyniosła z Niemiec towary. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winną występku z § 155 ustawy celnej i zasądza ją na grzywnę 13 zł. 80 gr., a w razie nie zapłacenia nastąpi jeden dzień więzienia oraz konfiskata rzeczy, od reszty oskarżenia osk. uwolniono. Koszta ponosi osk.

Józef Łukowicz zam. w Kościerzynie o to, że w listopadzie 25 roku w Kościerzynie z powodu grożącej mu egzekucji pozbył swój majątek nieruchomości zapisując go swej córce w zamiarze udaremnienia zaspokojenia wierzyciela, drugie że w listopadzie 25 roku w Kościerzynie złożył fałszywą nakazaną przysięgę niedbalstwa przed sądem powiatowym w Kościerzynie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje. Po naradach uznaje sąd osk. winnym występku z § 163 k. k. i zasądza go na 3 dni więzienia, dalsze postępowania umorzono. Koszta ponosi osk.

Józef Szramka, zam. w lesnictwie Swit pow. Tuchola osk. o to, że w lutym 24 roku w lesnictwie Swit będąc leśniczym państwowych lasów jako urzędnik, przywłaszczył sobie około 20 mtr drzewa, które dzierzył w charakterze urzędowym, drugie w zamiarze przysporzenia sobie bezprawnej korzyści majątkowej wyrządził d rowi Goldschmidtomu szkodę majątkową tem, że ukrywając przed nim fakt zestawienia metrów drzewa w ten sposób, że tylko boki były pełne. Pod-

Naczelnik wydziału śledczego zapytał nadzorczy:

— Czyś panował przetrząsnąć suknie?

— Tak jest panie i to jak najstaranniej.

— Nic pan nie znalazłeś?

— I owszem...

— Ach! — zawołał Paweł de Gibray z oczyma

jaśniejącymi nadzieją. Może jaki ślad.

— Bardzo wątpli, proszę pana. rzecz ta wydaje

mi się małej wagi.

— Nareszcie, cóż to jest?

— Papier powycinany, złożony w ośmioro zawinięty w kawałek innego papieru. Wszystko to znajdowało się w obszernej kieszonce kamizelki owego człowieka. Czy mam to panu oddać.

— Zaraz. Czyś się pan przekonał, że na bie-

liźnie nie było żadnego znaku.

— Niema, proszę pana, okoliczność ta została zapisaną do mego protokołu przyjęcia, którego duplikat będę miał honor panu doręczyć gdy doktor zamieści swoje spostrzeżenia.

W tej chwili drzwi amfiteatru się otworzyły i oczekiwany lekarz wszedł w towarzystwie swoich dwóch uczniów którzy mu służyli za pomocników.

Nowoprzybyły ukłonił się urzędnikom i rzekł:

— Dowiedziałem się, że mam dopełnić spraw-

wienia.

— Tak jest, doktorze, na dwóch ciałach — od-

parł sędzia śledczy.

— Jestem na pańskie rozkazy.

Lekarz przysałał biały fartuch podany mu przez posługacza amfiteatru, dwa pomocnicy uczynili toż-

samo i przystąpiono do trupów.

Prześcieradło zostało zdjęte całkowicie i ciała można

było widzieć zupełnie nagie.

— A! a! uderzenia nożem! — szepnął doktor

nachylając się nad ranami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czas rozprawy osk. do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzeniu rozprawy osk. od winy i karv uwolniono. Koszta ponosi kasa państwowa.

Edward Jeske, zam. w Sosnie pow. Sępólno osk. o to, że jako kierownik maszyn parowych do orania roli uszkodził drogę publiczną Leśno. Oskarżony został przed sąd ławniczy w Więcborku uwolniony. Przeciw temu wyrokowi wniósł p. prokurator odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje. Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołał p. prokuratora odrzucił i oskarżonego uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

Jak zarobić za 7 złotych miesięcznie 1000 zł? Nowy system oszczędności, zaprowadza Pocz. Kasa Oszczędnościowa. Z dniem 1 kwietnia br. wprowadza PKO. nowy system wkładów oszczędnościowych. Polega on na tem, że właściciel specjalnej książeczki wpłaca co miesiąc 7 zł. w ciągu lat 10. Po upływie tego czasu otrzymuje z PKO. zamiast wpłaconych 840 zł. zaokrągloną kwotę 1000 zł.

Jednocześnie co kwartał każdego roku w centrali PKO odbywać się będzie losowanie premii, po trzy na każdy tysiąc książeczek oszczędnościowych. Wylosowana premia daje prawo odebrania 1000 zł. na tychmiast, bez względu na to, jaką sumę szczęśliwy wybrańiec fortuny miał na książeczce oszczędności.

Statut przewiduje również możliwość wycofania swych wkładów po upływie roku.

Nowy ten system premjowych oszczędności cieszyć się będzie napewno ogromnym powodzeniem.

Z Pomorza.

— Sławęcin, pow. chojnicki. (Smierć noworodka). Niezależna Anna Popońska służąca u tutejszego osadnika J., porodziła przed paru dniami dziecko, które bez wszelkiej wiedzy usunęła. Sprawa wyszła na jaw i dowiedziała się o tem policja, która natychmiast wdrożyła śledztwo. Dnia 16 bm. odbyło się poszukiwanie przez policję, która znalazła zwłoki dziecka w stodole p. J. zakopane w ziemi. Na miejsce zjawili się sądowa komisja i stwierdziła, że dziecko żyło po narodzeniu i że matka była mordercą własnego dziecka.

— Czersk. (Wielka zabawa i jubileusz Tow. św. Wincentego a Paulo. Z blagiej działalności Komitetu Obywatelskiego). W niedzielę urządziło miejscowe Towarzystwo św. Wincentego a Paulo wspaniałą zabawę o godz. 19.30 wieczorem w salach hotelu Centralnego. Właściwie była ona też niejako i od Komitetu Obywatelskiego wspólnie z wspomnianem towarzystwem urządzona a trzecia bardzo ważna okoliczność to i to, że w tę niedzielę przypadał 30 letni jubileusz Tow. św. Wincentego a Paulo. Chociaż był to czas smutny wielkiego postu, lecz zabawą tą tak pokierowano, że każdy uczestnik zapewne lepiej się ubawił i odszedł z większym zadowoleniem aniżeli na tak zwanych zabawach hucznych (tancecznych), gdyż były tu połączone w jedną harmonijną całość: deklamacje, śpiewy chórowe i solowe, przedstawienie amatorskie, muzyka, bazar, raut i inne miłe niespodzianki. Nikomu się nie nudziło, gdyż już punktualnie na za powiedziany czas od pół 8 mej a nawet rybcy przed śliczną przegrzywała z 20 instrumentów muzycznych silna orkiestra dęta pod batutą swego kapelmistrza p. Kazimierza Kitowskiego. O godz. 20 tej wygłosiła odpowiednią deklamację p. Szotówna, poczem wstąpiła na estradę ks. prob. Sprengel, powitał wszystkie zebranych gości i w obszerny wyczerpującej mowie przedstawił słuchaczom działalność Komitetu Obywatelskiego, historię Tow. św. Wincentego a Paulo oraz cel dzisiejszego wieczoru. Jak z mowy tej wynika, zwolano dnia 14 stycznia br. z powodu coraz bardziej zagrażającego ruiną bezrobocia zebranie obywateli Czerskich, aby radzić nad środkami ku poprawie w stosunkach i polepszeniu bytu tych wielu nieszczęśliwych bezrobotnych i ku ulżeniu strasznej biedzie i nędzy. Z zebrania tego wyonili się Komitet Obywatelski, w skład którego między innymi weszli następujący pp.: p. wójt Henryk Ziętała, ks. prob. Sprengel, fabrykant p. Hermann Groos, p. Skubicki oraz kilku innych członków. Komitet ten nie miał łatwego zadania. Musiał on okazać się pełen hartu, aby sprostać pi-trzącym się nad nim trudnościom. Co tydzień odbywały się zebrania Komitetu Obywatelskiego, które trwały każdorazowo około 4—6 godzin nieraz do północy a sprawy obrad były bardzo ważne i było ich bardzo dużo. Albowiem trzeba było do kładnie rozpatrzyć każdy wpłynięty wniosek i prośbę o wsparcie, trzeba było wszystko jaknajbardziej rozdzielać a przedewszystkiem radzić nad środkami, jak ulżyć ogólnej niedoli Komitet Obywatelski, rozpatrzywszy się w położeniu, przyszedł do przekonania, że Czersk, składający się w przeważnej mierze z uboższych warstw ludności, nie będzie w stanie złożyć tak wielką ilość ofiar, aby choć w części przyjąć rzeczywiste potrzebującym z pomocą. Dla tego na pierwszym planie postanowiono postarać się o zmniejszenie bezrobocia przez wystaranie się dla bezrobotnych o pracę. Najważniejszym było wystaranie się o uruchomienie pracy przy budowie kolei żelaznej na odcinku Czersk—Bak. W tej sprawie Komitet Obywatelski czynił wielkie ale i owocne starania. Sam pan wójt Ziętała udał się w tej sprawie do Starostwa chojnickiego, gdzie otrzymał przychylnie przyjęcie, następnie udał się do Województwa Pomorskiego, gdzie tę sprawę również bardzo przychylnie traktowano,

lecz musiano mieć aprobatę Ministerstwa Robót Publicznych i Sejmu. Tu w Warszawie ostatecznie załatwiono tę sprawę i wydano rozporządzenie w sprawie wszczęcia ponownego budowy kolei na szlaku Bydgoszcz—Gdynia, a szczególnie na odcinku Czersk—Bak i tak kilkuset bezrobotnych natychmiast otrzymało pracę przy budowie kolei a później zapotrzebowanie na robotnika ciągle wzrastało i dziś jeszcze wzrasta Pan wójt Ziętała poinformował także Warszawę, że Czersk to ośrodek przemysłowy, gdzie dawniej kwitnął przemysł drzewny i żelazny i że jeżeli się tego przemysłu nie pobudzi do nowego życia, to i tak bezrobocie będzie za wielkie, szczególnie później po ukończeniu budowy kolei. Poczyniono zatem odpowiednie kroki, aby uruchomić fabrykę żelazną „Wiktoria” i prace nad tem są już w pełnym toku, tak że można żywić nadzieję, iż w krótkości „Wiktoria” dostanie się właściwemu właścicielowi. Lecz nie na tem koniec jeszcze. Pan Ziętała w imieniu Komitetu Obywatelskiego a zatem w imieniu całego Czerska czynił starania, aby przystąpiono również do prac melioracji przy rzecze Nekwarz. I tu przyrzeczono pomoc tak, że zapewnienie z wiosną pracą się rozpocznie. Tyle co do starań się o główne prace. Zrobiono oprócz tego z firmą przemysłu drzewnego Hermann Schütt tymczasowy układ, na podstawie którego ci będą mogli przedej uzyskać w tem przedsiębiorstwie pracę, którzy nie pobierają wsparcia rządowego. Zaś na podstawie zawartego układu pomiędzy Polską a Niemcami zapewne spora liczba bezrobotnych wyjedzie do Niemiec za pracę, pozatem jak zwykle, robotnicy sezonowi do prac rolnych do Wolnego Miasta Gdańska na Żuławy, do Danji itd. I tak, miejmy nadzieję, bezrobocie powoli zupełnie ustąpi. Drugą ważną część celem uśmierzenia nędzy panującej było zbieranie składek. Zebrano na ten cel następujące ofiary w monecie i na turze: 2049,80 zł., 215 bochenków chleba, 55 ctn. kartofli, 3,20 ctn. kaszy, 11,50 ctn. mąki, 53 ft. mięsa, 14,30 ctn. grochu, 1 beczkę śledzi, 2 ctn. soli, 10 ft. siłwek, 5 ft. ryza, 65 ft. cykorji, 25 ft. kapusty, 604 ctn. węgla, 12 koszul, 2 pary trzewików, pół funt. wely, 10 mtr. materji, 1 ctn. pyszki, 6 czapek, 6 par drewniaków, 11 par skarpetek, 2 gateczki, 20 obiadów dziennie, 13 litr mleka, 2 ctn. brukwi; prócz tego Wojew. Pomorskie ofiarowało 1600 zł.

(Dokończenie nastąpi).

— Czersk. (Sprzedaż drzewa) Państw. Nadleśnictwo Czersk (Cis) sprzedawać będzie w drodze ustnego przetargu celem zaspokojenia potrzeb miejscowych we wtorek, dnia 23 marca br. o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Jagalskiego w Czersku drobne ilości drzewa użytkowego z leśnictwa Malachin, dębiny użytkową dla stelmachów z leśnictwa Odry — oraz drugi użytkowe i opał w miarę zapasu.

— Czersk. (Submisja na drzewo). Starostwo powiatu chojnickiego sprzedawać będzie w drodze pisemnych ofert przez Państwowe Nadleśnictwo Czersk celem poboru daniny lasowej zrab na pniu o powierzchni 3,19 ha i szacowanej masie: 208 m³ kopalniaków 95 m³ opału i 190 mp. gałęzi. Odległość zrabu od stacji kolejowej Karsin 1 km.

Pisemne oferty przyjmują nadleśnictwo Czersk do dnia 27 marca br. godz. 12 w poł., gdzie nastąpi otwarcie ofert o godz. 12.30. Do ofert należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej w Chojnicach o wpłaconiu tamże kaucji w wysokości 10 proc. ofiarowanej ceny kupna. Warunki można przeglądać w burze nadleśnictwa.

— Działdowo (Pan Wojewoda w powiecie) Pan Wojewoda Wachowiak interesuje się gromadką Mazurów, zamieszkujących powiat działdowski. W czasie ostatniego objazdu swego konfe rował p. Wojewoda z sołtysami i wójtami kilku wiosek, wyraził swe zadowolenie pionierem ruchu polskiego wśród mazurów działdowskich, jak wójtowi Zycowici z Ujazdowa, którzy w gorliwości swej służyc mogą za wzór innym.

Widząc ciężkie położenie rolników, p. Wojewoda przeznaczył znaczne sumy na zasiewy, jako też dla bezrobotnych m. Działdowa.

Sołtysowi Waleślowi, w nagrodę za gorliwą służbę, wysygnował kwotę 150 zł jako subsydjum za kurację przebywającej w szpitalu toruńskim córki.

— Sulńówko, pow. świecki. (Kradzież) W nocy z piątku na sobotę włamali się jacyś złoczyńcy do tutejszego obywatela gospodarza p. Wacława Kir czewskiego, i skradli bielizny i garderoby wartości około 2000 złotych. Policja państwowa jest na tropie sprawców.

— Jania Góra. (Z licytacji) W ponie dzialek odbyła się licytacja n. mniejsze ilości drzewa użytkowego i opałowego z nadleśnictwa Świekatówko. Ceny za drzewo były za metr szczap sosnowych od 7—10 zł. Wątki za metr do 6 zł. Drugi II klasy za 10 sztuk do 20 zł. Naturalnie taksa wyznaczona nie była tak wysoka.

— Swiecie. (Z guba). W sobotę znaleziono na rynku w Swieciu jedną portmonetkę z pieniędzmi. Poszkodowany może się po odbiór swej własności zgłosić w Pow. Komendzie Policji Państwowej.

— (Jubileusz) Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodził w środę 17 marca br. nasz czcigodny proboszcz ks. Konitzer.

Z dalszych stron.

— Gdańsk. (Podwyższenie zasiłku dla bezrobotnych). Partja socjal demokratyczna zażądała od senatu gdańskiego podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych, motywując to żądanie zwykłą cen artykułów pierwszej potrzeby. Senat na podstawie uchwały sejmu zgodził się na podwyżkę zasiłków, i to z ważnością od 1 go lutego. Zasiłek ten wynosił do tychczas 1.95, obecnie zaś podwyższono na 2.05 guldena.

— Gdańsk. (Protest katolików) Akcja protestacyjna ludności katolickiej w. miasta przeciwko zamiarom senatu wydzierżawienia b. opactwa Cystersów w Oliwie na kawalerię zatacza coraz szersze kręgi. Po protestach prasy, związku kobiet katolickich oraz innych stowarzyszeń, odbyło się w Oliwie wielkie zgromadzenie tamtejszej ludności katolickiej, celem uchwalenia podobnego protestu. Miejscowy proboszcz katolicki oświadczył, że katolicy nie znieosą, aby w bezpośrednim sąsiedztwie katedry oliwskiej mieścił się szynk. Przeciwko temu przemawiają również względy na niebezpieczeństwo katedry, w ostatnich bowiem latach dwukrotnie włamano się do katedry, przyczem skradziono szereg wartościowych przedmiotów. Odpowiednią rezolucję uchwalono jednogłośnie.

— Kutno (Smiały napad bandycki na wagon pocztowy). Posterunek policji w Kutnie otrzymał wiadomość telefoniczną, iż trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery, napadło na wagon pocztowy krośniewieckiej kolejki wąskotorowej.

Bandyci weszli do wagonu i usiłowali zrabować znajdujące się tam pieniądze w kwocie 30 000 zł. Energiczna postawa służby kolejowej udaremniła napad. Bandyci wobec oporu kolejarzy zrezygnowali ze zdobyczy, chroniąc się przed pościgiem do lasu parzeńskiego. Służba kolejowa, posiadając przenośny aparat telefoniczny, miała możność niezwłocznie zawiadomić o napadzie policję w Kutnie.

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości komendant policji kutnowskiej ściągnął policjantów z posterunków, którzy w liczbie 4 sekcy, pod kierownictwem przedowników Wedmana i Bajera rozpoczęli obławę na bandytów. Jednocześnie komenda kutnowska zawiadomiła o napadzie sąsiednie powiaty: wrocławski, gostyński, łęczycki i łowicki. Po szczegółowym przeszukiwaniu okolicy, na ślad bandytów narazie nie natrafiono.

Podczas prowadzenia dochodzenia stwierdzono według rysopisu, że byli to ci sami bandyci, którzy w zeszłym miesiącu dokonali napadów we Wrocławku, Toruniu i Aleksandrowie Kujawskim.

Różnaitości.

Walna bitwa z bandytami. Od pewnego czasu plaga okolic Rogowa była banda opryszków, która dokonała na tym terenie szeregu kradzieży, rabunków i napadów. Bandyci operowali głównie na linii Rogów, Nadroźna i Czerbanów.

Mimo wysiłków władz bezpieczeństwa zręcznym opryszkom udawało się uniknąć wymiaru sprawiedliwości, aż wreszcie policja powiatu warszawskiego i sąsiednich powiatów otrzymała niespodziewanie wiadomość, iż dwaj z posród poszukiwanych bandytów znajdują się w Rogowie. Na wskazane miejsce udał się natychmiast patrol policyjny, jednak bandyci w ostatniej chwili zdążyli zbiec do pobliskiego cymblińskiego lasu, gdzie ukryli się w gęstych, trudno dostępnych zarczlach.

Tu stoczono formalną bitwę. W rezultacie po długotrwałej obustronnej wymianie strzałów, na szczęście bez ofiar, bandyci poddali się. Są to Jan Kamiński i Antoni Leśnikowski, notoryczni złodzieje i bandyci, oddawna poszukiwani przez sądy.

300 000 ociemniałych w Europie.

Według najnowszej statystyki, sporządzonej przez trzech lekarzy okulistów, dwóch Berlinczyków i jednego Wiedeńczyka, Europa liczy okrągo 300 000 ociemniałych. Najwięcej ociemniałych posiada Rosja i Balkany, gdzie choroby oczu wskutek zaniedbania są bardzo powszechne. Kraje, w których ludność mówi po niemiecku, posiadają według wspomnianej statystyki 37 tysięcy ociemniałych. Europa zatem liczy 300 tysięcy osób, które nie mogą widzieć słońca, otoczenia twarzy swoich bliskich.

Zjednoczenie kościołów.

Z Nowego Jorku donoszą, że kłiądz Henryk Lunn przeznaczył cały do hód ze swego majątku, wynoszący 2500 dolarów corocznie (20 tys złotych) jako wieczną fundację dla popierania wszelkiej działalności zmierzającej do zjednoczenia Kościołów chrześcijańskich i do propagowania międzynarodowego pokoju.

Wśród społeczeństwa amerykańskiego, znanego z pracowitości i praktyczności, piękny czyn ks. Lunn wywołał wielkie uznanie.

Ostatnie telegramy.

Zgon gn. Brusłowa.

„Prager Presse” donosi z Moskwy, że zmarł tam na zapalenie płuc generał Brusłow.

Zatrudnienie bezrobotnych w Łodzi.

Przyjdując magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w środę 17 bież. miesiąca, wznowione zostały prace kanalizacyjne na dwóch odcinkach. W chwili pełnego uruchomienia robót kanalizacyjnych znajdzie zatrudnienie około 3.000 bezrobotnych.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Mussolini zdrow.

Doniesienia kilku pism niemieckich, wedle których dwóch profesorów powołanych zostało do Rzymu celem leczenia Mussoliniego...

Przytrzymanie parowca sowieckiego na wodach chińskich.

Parowiec sowiecki „Oleg” został po przybyciu do Taku zatrzymany przez mandzurski patrol morski. Podczas rewizji znaleziono na parowcu znaczną ilość amunicji...

Wylew Niemna.

Z Kowna donoszą, że wylew Niemna pod Kownem przybrał katastrofalne rozmiary. Dworzec kowieński znajduje się pod wodą...

Prof. Hoetzsch o Genewie.

Prof. Hoetzsch pisze, w niemiecko-narodowym „Der Tag”, że poparcie francuskie dla postulatów Polski jest najzupełniej zrozumiałe...

Trzęsienie ziemi w Turcji.

Według doniesień z Konstantynopola, w okolicy Denizli w Anatolii odczuto gwałtowne trzęsienie ziemi, wskutek którego 190 domów zostało zniszczonych...

O długość dnia pracy.

Rząd brytyjski wydał w „Lancaster House” obiad na cześć delegatów Francji, Włoch, Niemiec i Belgii, biorących udział w Międzynarodowej Konferencji...

Most-olbrzym.

W Nowym Jorku przygotowane zostały plany budowy olbrzymiego, największego na świecie mostu. Most ten o konstrukcji wiszącej łączący będzie przez rzekę Houdson New York z New Jersey.

Koszta budowy wyniosą z górą 50 000 000 dolarów czyli około 400 000 000 zł

Dobry połów śledzi.

Z Pucka donoszą: Połów śledzi na wodach Helu jest w ostatnich kilku dniach bardzo obfity. Rybacy wracają ze swoich wypraw z barkami przepelnionymi śledziami.

Przyjaźń Niemiec z Afganistanem.

Vossische Zeitung” dowiadyuje się, że między Afganistanem a Niemcami podpisany został traktat przyjaźni.

Do zarządów towarzystw.

Zarządy towarzystw i organizacji w powiatach chojnickim, tucholskim i sepeleńskim upraszamy o stałe zawiadomianie nas o odbyć się mających zebraniach...

Rubryka ta jest zupełnie bezpłatna, a zatem w interesie towarzystw i członków leży, aby komunikaty o zebraniach ukazały się w „Dzienniku Pomorskim”.

Zarazem prosimy zarządy towarzystw i organizacji wyżej wymienionych powiatów o nadsyłanie nam krótkich sprawozdań z odbytych zebrań, wieczornic, obchodów itd. Sprawozdania te chętnie umieszcimy w „Dzienniku Pomorskim”, prosimy jednakże o wspiech, ażeby nie były spóźnione.

Przy tej sposobności donosimy, że redakcja nasza gotowa służyć pomocą towarzystwom naszym w pow. chojnickim, tucholskim i sepeleńskim przez przysyłanie

prelegenta na zebrania. Gdzie zatem zachodzi potrzeba wygłoszenia wykładu, prosimy o powiadomienie nas a chętnie skorzystamy z zaproszenia.

Redakcja „Dziennika Pomorskiego”.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice Zebranie C. T. G. odbędzie się dn 19. 3. 26. o godz. 10 w hotelu Engla Zarząd.

Chojnice. Bacność P. Z. K. I Nadzwyczajne zebranie członków i sympatyków odbędzie się w piątek dnia 19. 3. 1926 r. w lokalu p. Jazdzewskiego...

Czersk. Cześć Pieśni! Lekcje Tow. Śpiewu „Harfilarz” odbywają się odąd regularnie w każdy wtorek o godz. 8 wiecz. u p. Brzezińskiego.

Szatarypa, pow. kościerski. Kółko Rolnicze. Zebranie Kółka odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 18 tej w Szatarpach w lokalu zwykłym.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 19 marca 1926 r.

100 zlot. 65.36 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 19 marca 1926 r.

dolar 7 96 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Za okazane nam współczucie i udział w pogrzebie naszego ukochanego zmarłego

Augustyna Zimnego

a szczególnie wielebn. ks. dyr. Niklewskiemu, składamy na tej drodze nasze

serdeczne podziękowanie

Rodzina Zimnych.

Powiatowy Urząd Budowlany w Chojnicach

zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego dostawę:

- I. 50 tacek drewnianych według wzoru podanego przez Pow. Urz. Bud.
II. 100 sztuk kilofów według wzoru podanego przez Pow. Urz. Bud.
III. 60 ton węgla górnośląskiego, grubego włącznie z dostawą na miejsce budowy szosy do wioski Opitka

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27 marca b. r. o godz. 12 w poł. Powiatowy Urząd Budowlany Koch, budowniczy powiatowy.

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim”

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnie

na miesiąc kwiecień

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych

Formularz do wypełnienia z miejscami na imię i nazwisko, adres, miejscowość, data i podpis.

Nowość! Nowość!

Hotel Centralny. Codziennie koncert salonowy

ulubienców naszej publiczności Braci Jakubowskich. Warszawska kuchnia. Wyborne trunki.

Nowość! Nowość!

Fortepiany i pianina Bechsteina, Blüthnera, Feuricha i innych słynnych firm.

Harmonje „Mannborg i Hofberg”. Phonola — pianina automatyczne oraz instrumenta własnego wyrobu poleca w wielkim wyborze

B. Sommerfeld Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy tylko ul. Sniadeckich 56 telefon 883. Grudziądz ul. Groblowa 4, tel. 229 Filje: Gniezno ul. Tumska 3 tel., 303 zał. 1905r.

Przedsiębiorstwo

wiercenia studzien i urządzeń wodociągowych.

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres przedsiębiorstwa. — Firma istnieje od r. 1898

Fabryka pomp, Wincenty Glazer, Czersk, Pom. ul. Chojnicka nr. 1.

Nowość!

Modne strzyżenie włosów, golenie.

Wykonywanie wszelkich prac z włosów etc.

tylko

w zakładzie fryzjerskim

Jana Rolińskiego

przy ul. Dworcowej Nr. 1.

dawniej Młyńska 2. 541

Księga adresowa

przemysłu polskiego i gdańskiego po Gm. 25.—

połącza i uprasza spieszne zamówienia pod Nr. 264 do ekspedycji Dzien. Pom.

Z powodu zżelenienia hodowl! mam jeszcze czarne 1,4 Minorka

kury

na sprzedaż 664 ul. Augustyńska 1. I. p.

Wykonuję wszelkie prace dacharskie przy papowych, łupkowych i dachówką pokrytych dachach

Ignacy Lepak, ulica Wysoka numer 28.

STE

nografii wyucza wszystkich listowne bezpłatnie, celem propagandy.

Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara. Warszawa Krucza 26.

2 umebl. pokoje

z użytkowaniem kuchni i umebl. pokój z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Dz. P.

Przetarg przymusowy

w sobotę, dnia 20 marca o godz. 11 przedp. w lokalu p. Heinricha

firany do 2 okien, 1 stół, 3 stołki, 1 łóżko, 1 szafa do rzeczy, ca 2 centnary papieru, 1000 bloków

najwięcej dając za gotówkę Wiśniewski kom. sądowy, Chojnice.

Przetarg przymusowy

w sobotę, dnia 20 marca o godz. 11 30 w lokalu pana Heinricha

1 stół, 1 łóżko z materacami najwięcej dającemu za gotówkę 663

Wiśniewski, kom. sądowy, Chojnice.

Licytacja przymusowa

w sobotę, dnia 20 marca o godz. 12 sprzedam w lokalu p. Heinricha przy ul. Człuchowskiej najwięcej dającemu za gotówkę

1 kanapę z przybudówką Winkowski kom. sądowy, Chojnice.

Pocztówki z widokiem

Chojnie i okolicy poleca w wielkim wyborze Księgarnia

Dzienn. Pomorskiego.